




MAŁGORZATA MIKOŁAJCZAK

 <https://orcid.org/0000-0002-7570-581X>Uniwersytet Zielonogórski
Zielona Góra

Naród – region – literatura: miejsca wspólne¹

Nation – region – literature: common areas

Abstract: The multifaceted, complex and historically variable relationships between the nation, the region and literature can be discussed from various points of view. In the paper, I focus on two aspects. The first one concerns the intertwining of national and regionalist ideas and its impact on the development of literary regionalism. The other one concerns regional literature as such and its contribution to the creation of a national narrative. In the paper, I demonstrate that the reference to the national context makes it possible to track once again the development of literary regionalism, as well as read regional works anew. This is linked to the contemporary reevaluation of regional works and its treatment as an important voice in the debate on the civil society and the nation.

Key words: nation, nationalism, region, literary regionalism, regional literature

Wielostronne, złożone, historycznie zmienne; uwikłane w historię, politykę, ekonomię. Związki między regionem, narodem i literaturą to temat, który uruchamia różnokierunkową interdyscyplinarną refleksję i z pewnością nie pozwala się zamknąć w ramach pojedynczego artykułu. Mając świadomość, że każda próba zmierzenia się z tak ujętym zagadnieniem będzie oferować niepełny, wycinkowy ogląd, myślę zarazem, że warto ją podjąć, dotyczy bowiem tego, co dla twórczości regionalnej źródłowe i konstytutywne, a ponadto otwiera nowe możliwości odbioru tej literatury.

¹ Artykuł powstał na podstawie referatu wygłoszonego podczas konferencji *Naród i regiony. Tradycje regionalizmu literackiego w perspektywie nowoczesności (XIX–XXI w.)* zorganizowanej przez Zespół Badań Regionalnych oraz Zakład Literatury Oświecenia i Romantyzmu Uniwersytetu w Białymstoku oraz Komitet Nauk o Literaturze PAN, która odbyła się w dniach 26–27 kwietnia 2018 r. w Białymstoku – M.M.

W swoich rozważaniach zatrzymam się na dwóch wzajemnie powiązanych kwestiach. Pierwsza z nich to splot idei regionalnej i narodowej oraz jego oddziaływanie na twórczość regionalną i rozwój regionalizmu literackiego (I). Druga skupia się na literaturze regionalnej jako takiej i jej udziale w tworzeniu narodowej narracji (II). Obie te kwestie otwierają szeroki krąg problemów, z których wybieram tylko kilka. Chcę pokazać, że sytuując literaturę regionalną w relacji do tego, co dzieje się na styku „region – naród”, można na nowo prześledzić rozwój tej twórczości, a także przemyśleć jej przesłanie, pozornie tylko ograniczające się do spraw lokalnych.

I jeszcze jedno konieczne wyjaśnienie na początek: sięgając po kategorie narodu i regionu, znaczeniowo pojemne i nieostre, odnoszące się do zjawisk różnorodnych i złożonych, traktuję je – w nawiązaniu do popularnej koncepcji wspólnot wyobrażonych Benedicta Andersona – jako „szczególnego rodzaju artefakty kulturowe” (por. Anderson 2008, 18) i układy znaczeń przynależne do symbolicznego uniwersum, konstruowane przez system dyskursów, wśród których znajduje się literatura. W tej optyce regionalna twórczość literacka, kwalifikowana tak przede wszystkim ze względu na jej związek z miejscem², lokuje się między kulturą a polityką i może być rozpatrywana, co tu proponuję, z jednej strony jako narzędzie interpretacji świata, z drugiej – jako rodzaj praktyki kulturowej, w której ramach artykułują się i renegują (spotykając się ze sobą bądź rozchodząc) idee narodowe i regionalistyczne.

I

Regionalizm zrodził się, jak wiadomo, z oporu przeciw centralizmowi, którego składową była wizja zintegrowanego i jednolitego pod względem

² Literatura regionalna nie ma jednej ściśle określonej definicji, zazwyczaj jednak za jej główny wyróżnik uznaje się osadzenie tematyki w realiach regionu, a także szczególną relację wobec miejsca i lokalnego środowiska. Dodatkowym czynnikiem wyróżniającym jest relacja tej twórczości do literatury powstającej w centrum. Biorąc pod uwagę te elementy, można zestawiać ze sobą zjawiska ufundowane na odmiennych podstawach historycznych, kulturowych, społecznych i na zróżnicowanym doświadczeniu regionu oraz szukać analogii między literaturą regionalną uprawianą w różnym miejscu i czasie. W niniejszym artykule będę się posługiwać takim właśnie ogólnym i szerokim rozumieniem tego terminu i będę odnosić pojęcie literatury regionalnej do twórczości uprawianej w różnych okresach historycznych w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech oraz w Polsce.

językowym i kulturowym narodu. Statut Felibrów (1862), stowarzyszenia poetyckiego, za którego sprawą – jak zwykle się uważać – powstał XIX-wieczny europejski ruch regionalistyczny, zawierał postulat, by „zachować na długo w Prowansji jej język, jej charakter, jej wolną postawę, narodową godność” (cyt. za: Patkowski 2016, 114). I choć działania Felibrów miały ukierunkowanie literackie, to „wolna postawa”, o której tu mowa, od początku stanowiła kwestię sporną. Podczas uroczystości przyjęcia Fryderyka Mistrała, założyciela związku, do Akademii Marsylskiej Eugeniusz Rostand stwierdzał:

Niedawno jeszcze uprzedzone umysły widziały w ruchu Felibrów rozewanie jedności narodowej, jak gdyby jedność koniecznie objawiać się miała w jednakowy sposób, jak gdyby ta jedność nie była raczej harmonią, zrodzoną z połączenia rozmaitych tonów, jak gdyby w wolnym plemienu galskim, odmienne języki i narzecza ludów nie służyły do utrzymania zbiorowego życia (za: *Kronika paryska* 1887, 284).

Niezależnie od tego, jakie intencje przypisywano idei zrodzonej w kręgu prowansalskich poetów, jej losy nierozzerwalnie splotły się z historycznie zmienną ideą narodu, a linia rozwojowa myśli regionalistycznej oscylowała, najogólniej rzecz biorąc, pomiędzy buntem wobec państwowego nacjonalizmu³ a jego afirmacją czy – wyostrzając to inaczej – pomiędzy Scyllą separatyzmu i Charybdą identyfikacji regionu i państwa.

Przywołana sytuacja stanowi jeden z czynników modelujących charakter literatury regionalnej. Twórczość ta od początku została wprzęgnięta w działania, które wzmacniały bądź osłabiały dominującą w danym czasie i miejscu wizję narodu, a także była angażowana w wytwarzanie dla owej wizji alternatyw. Podstawową ramą tych działań stał się układ centralno-peryferyjny „region – państwo”. Dlatego w badaniach nad wpływem idei regionalistycznej i narodowej na regionalną twórczość literacką warto sięgnąć do przywołanej przez Antoninę Kłoskowską w książce *Kultury narodowe u korzeni* typologii Edwarda Tiryakiana i Neila Nevitta, którzy analizują zjawiska narodowe w kategoriach elit, tj. centrum i społecznych peryferii (por. Kłoskowska 1996, 83).

³ Nacjonalizm to pojęcie różnorodnie konceptualizowane, mające wiele definicji, dlatego w tym artykule, pisząc o „nacjonalizmie”, przyjmuję najogólniejsze rozumienie tego leksemu, zawarte w *Wielkim słowniku języka polskiego* (red. P. Żmigrodzki), według którego *nacjonalizm* to „ideologia głosząca, że własny naród jest wartością najwyższą”, http://wsjp.pl/index.php?id_hasla=29370&ind=0&w_szukaj=nacjonalizm [dostęp: 18.12.2018].

Komentując typologię zaproponowaną przez badaczy, Kłoskowska zwraca uwagę na możliwość jej aplikowania w różnego typu studiach nad ruchami narodowymi i zjawiskami kultury narodowej⁴. Sądzę, że może ona być płodna poznawczo także w badaniach nad regionalizmem literackim. Zastosowanie znajdują tu trzy spośród czterech wyróżnionych przez Tiryakiana i Nevitta typów nacjonalistycznych zasad działania i działalności praktycznej: nacjonalizm peryferii, ich identyfikacja z państwem narodu dominującego (1), nacjonalizm własny peryferii, ich wycofanie się z nowoczesności (2), nacjonalizm własny peryferii zmierzających do wyprzedzenia w rozwoju zacofanego centrum i odrodzenia własnej kultury etnicznej (3). W odwołaniu do przywołanych rozróżnień można zadać pytanie o to, w jaki sposób każdy z owych nacjonalizmów przenika do literatury, znajdując uzasadnienie w regionalnej narracji czy przemawiając przez obrazowanie. Można też podjąć próbę zrekonstruowania charakterystycznych dla nich motywów i wątków, stylów i gatunków. Biorąc to pod uwagę, proponuję rozpatrzyć trzy przypadki, które dotyczą zjawisk pod wieloma względami niewspółmiernych, uwarunkowanych odmienną sytuacją historyczną, polityczną, kulturową, podlegających jednak wspólnemu mianownikowi: literatury regionalnej.

(1) Pierwszy dotyczy twórczości uprawomocniającej nacjonalizm pierwszego typu, której modelowym przykładem jest piśmiennictwo powstające w regionach nowo utworzonych w Polsce po roku 1945. Uprzywilejowanymi gatunkami, produktywnymi zwłaszcza w pierwszych powojennych dziesięcioleciach (lata 50., 60. i 70.) były tu opowiadanie historyczne i legenda, osnute wokół mitu piastowskiego. Można je znaleźć w *Kartkach z Ziemi Lubuskiej* Eugeniusza Pakuszty (1954), a także w późniejszych zbiorach opowiadań Tadeusza Jasińskiego zatytułowanych *Dymy wyższe nad dęby* (1964) czy *Mieczem i krzyżem* (1967), jak również w zbiorze baśni i legend lubuskich *Złota dżida Bolesława* (Koniusz 1970). Najważniejszy z mitów założycielskich przedwojennej endecji stał się w tym okresie oficjalną narodową narracją, legitymizującą przyłączenie ziem zachodnich do Polski. Zarazem wpisywał się w tożsamościową legendę miejsca, odpowiadając na potrzeby przesiedlonej społeczności – konsolidował tę społeczność w odniesieniu do wyobra-

⁴ Sama autorka potwierdza płodność tej koncepcji, a także możliwość jej aplikowania na grunt badań nad literaturą, odnosząc nacjonalizm określony przez badaczy jako nacjonalizm peryferii identyfikujących się z państwem narodu dominującego do sytuacji panującej w Pierwszej Rzeczypospolitej wśród „szlacheckich konwertytów i osadników z centrum, których literackimi portretami były zaścianki Dobrzyńskich i Bohatyrowiczów” (Kłoskowska 1996, 300).

zenia narodowej wspólnoty, która dała początek państwu. Stąd brały się hasła głoszące, że właśnie w regionie lubuskim stworzonym po wojnie „zaczyna się Polska”, identyfikujące nacjonalizm peryferii z państwem. Stąd wzięła się także koncepcja Ziemi Lubuskiej jako „najprawdziwszej Polski”.

Literatura regionalna angażowała się w propagowanie wizji jednolitego etnicznie narodu oraz – w tym samym stopniu – w kształtowanie wspólnoty regionalnej jako jej integralnego elementu, sięgając m.in. do szeregu „motywów dyżurnych”, takich jak gniazdo, kolebka, Itaka itp. Towarzyszyły temu temat powrotu (na ziemię przodków, do utraconej ojczyzny) i wątek „jednej rodziny” projektowany na regionalną społeczność, a także obrazowanie, w którym region ukazywany był jako „miejsce szczęśliwe” – na podobieństwo Ziemi Obiecanej czy arkadii. Te kwestie były w ostatnim czasie parokrotnie analizowane (por. Gieba 2018; Mikołajczak 2012; Mikołajczak 2014), dlatego w tym miejscu, by nie powtarzać wcześniejszych rozpoznań, warto jedynie zauważyć, że mimo wyczerpania się w latach 70. mitu piastowskiego nie wygasła tendencja do identyfikowania lubuskiej społeczności regionalnej z narodową. Utożsamienie oparte na unifikującej koncepcji narodu znajdowało oddźwięk w preferowaniu takich tematów, motywów, gatunków, w których osłabieniu ulegała sygnatura lokalna (wyróżniki miejsca i jego odrębność, a także zróżnicowanie istniejące wśród mieszkańców regionu) i dzięki którym literatura regionalna mogła uniwersalizować doświadczenie regionu. Działał tu dodatkowo czynnik ambicjonalny, wspomagający sterowanie lokalną narracją – regionalizm nie mieścił się w nowoczesności, traktowano go jako przeszkodę w pożądanym procesie zbliżania się do „postępowego” centrum.

(2) Odwrotny przypadek, gdy twórczość regionalna angażuje się w nacjonalizm drugiego typu, tj. gdy nacjonalizm własny peryferii oponujący przeciw nowoczesności staje się podstawą nacjonalizmu państwowego i przejmuje funkcje narodowej narracji, najlepiej ilustruje sytuacja literatury niemieckiej, określanej mianem „ojczyźnianej”⁵. Głównym tematem twórczości, która zaczęła się rozwijać pod koniec XIX wieku jako reakcja na kosmopolityczny nurt literatury Młodych Niemiec, stała się wieś i „zdrowe” wiejskie życie, ukazywane na zasadzie antytezy „zdrowe-wiejskie” i „zepsute-miejskie”. Centralną postacią utworów powstających w tym nurcie był chłop, teren akcji stanowiła wieś i małe miasteczko, a najbardziej produktywnymi gatun-

⁵ Przedstawiając charakterystykę „literatury ojczyźnianej”, korzystam z opracowania Józefa Zapruckiego (Zaprucki 2006, 6–19).

kami stały się tu powieść i nowela wieśniacza. Twórcy tych gatunków – Karl Immermann, Jeremias Gotthelf, a przede wszystkim Berthold Auerbach, autor reprezentatywnych dla noweli wieśniaczej *Opowiadań ze Szwarzwaldu*, podkreślali swój związek z regionem ojczystym, wskazywali na siłę witalną i „zdrową prostotę” chłopskiej części społeczeństwa, wiążąc z nią przyszłość niemieckiego narodu. Z czasem „literatura ojczyzniana” przekształcała się w *Heimatliteratur* – prąd kulturowy o konserwatywnych tendencjach, zwalczający literaturę postępową i dążący do politycznego wzmocnienia Niemiec. Była to odpowiedź na oczekiwania oficjalnej niemieckiej polityki i od okresu Republiki Weimarskiej, a następnie III Rzeszy można już mówić o identyfikacji nacjonalizmu peryferii z państwem narodu dominującego. W tym okresie z literatury ojczyznianej wylaniają się nowe kierunki – literatura krwi i ziemi, tzw. *Blut-und-Boden Literatur* oraz literatura pogranicza (*Grenzlandliteratur*), które eksploatują motywy nierozzerwalnych związków z „historycznie niemiecką ziemią”, „nieskażonej rodzimości”, „germańskiej krwi” i „heroizmu” w walce z siłami przyrody, a przede wszystkim głoszą nienawiść do elementów obcych etnicznie. Oczywiście, na popularność tych hasel w niemieckiej literaturze złożyło się wiele czynników. Jednym z nich były badania spod znaku geografii kulturowej, które zaczęły się rozwijać w Europie na przełomie XIX i XX wieku. Przedstawicielem, a zarazem twórcą tego kierunku był niemiecki geograf i etnograf Friedrich Ratzel, który w dwutomowej *Antropogeografii* (1882) wyłożył podstawy nowej nauki, kontynuowanej później w dziele zatytułowanym *Geografia polityczna* (1897). Definiował tam państwo jako żywy organizm, który wzrasta i rozwija się poprzez zdobywanie tzw. przestrzeni życiowej, dowodząc, że „tak jak walka w świecie roślin i zwierząt zawsze koncentruje się na problemie zdobycia dla siebie przestrzeni, tak konflikty między narodami są w dużej części walką o terytorium” (cyt. za: Gregory 2009, 30). Na gruncie literaturoznawstwa pod wpływem podobnych orientacji badawczych ukształtował się w tym okresie nurt geograficzno-nacjonalny, reprezentowany przez Ericha Schmidta, Augusta Sauera oraz Józefa Nadlera. Ten ostatni w *Historii niemieckich plemion prowincji* (1912) postulował opracowanie historii literatury niemieckiej opartej na koncepcji plemiennej, która – wzmacniając przesłanie „literatury krwi i ziemi” – miała podkreślić znaczenie „związków krwi” i ziemi ojczystej dla życia duchowego Niemiec (Skwarczyńska 2016, 285). Z zasilającej te poglądy „nieuchwytniej mistyki niemieckiego egzystencjalizmu” (Skwarczyńska 2016, 285), jak nazwała ją Skwarczyńska, przenikającej do filozofii, literatury, jak również do życia społecznego, wyrastał narodowy socjalizm, czyli faszyzm. Konse-

kwencji nazistowskiej ideologii przyczyniły się do traktowania po wojnie regionalizmu literackiego jako zjawiska politycznie niebezpiecznego, a płynące stąd obawy formułowane są także i dzisiaj. Roberto M. Dainotto, pisząc o współczesnym regionalizmie literackim, stwierdza, że naśladuje on i przedrzeźnia nacjonalizm w swoim waloryzowaniu etnicznej czystości, sięgając po ten sam język i te same pragnienia – zarazem niewinne i groźne, jak je określa – czystości i autentyczności. Zdaniem badacza kategorie regionu i narodu są do siebie na tyle podobne, że regionalizm może sięgać po nacjonalistyczne ideały, forsując je jako regionalistyczne hasła (Dainotto 1996, 500–501)⁶.

(3) Trzeci wreszcie moment – gdy literatura afirmuje „nacjonalizm własny peryferii”, wspierając tendencje do odrodzenia regionalnej kultury oraz do wyprzedzenia w rozwoju zacofanego centrum – można obserwować w Polsce po roku 1989. Ten przypadek jest jednak nieco bardziej złożony, trzeba bowiem wziąć pod uwagę kolejne etapy rozwojowe polskiej literatury regionalnej następujące od lat 90., a także przemiany w zakresie wartościowania i oceny tekstów literackich. Wkrótce po transformacji ustrojowej, za której sprawą polskie regiony odzyskały podmiotowość, regionalizm literacki związał się z tzw. prozą małych ojczyzn charakteryzującą się nastawieniem antymodernizacyjnym. Już sama nazwa, aluzyjnie kojarzona z *Heimatliteratur*, manifestowała odwrót od nowoczesności kojarzonej z centrum. Można by zresztą wskazać wiele miejsc wspólnych między niemiecką literaturą ojczyźnianą a twórczością tego nurtu, takich przede wszystkim, jak osadzenie akcji w przestrzeni uświęconej tradycją, podkreślanie związków z ziemią i najbliższą okolicą traktowaną jako „mała ojczyzna”, kult przodków i przywiązanie do przeszłości, jak również posilkowanie się tradycyjną formą narracji, brak eksperymentów formalnych. Te cechy unaoczniają, że w odniesieniu do tego okresu (w przybliżeniu obejmującego lata 1989–2000) należałoby mówić raczej o nacjonalizmie peryferii pielęgnujących własną regionalną tradycję i wycofujących się z nowoczesności (co można interpretować jako opór wobec skompromitowanego politycznie centrum).

Dopiero później rozwój literackiego regionalizmu nabral tempa i wskazał kierunek zmian, które sprawiły, że na początku XXI wieku twórczość uprawiana w regionach, wyrastająca z lokalnego doświadczenia, zaczęła z powodzeniem konkurować z literaturą „centrum”, a jej peryferyjne usytuowanie

⁶ Te poglądy Dainotto rozwija w książce *Place in Literature. Region. Culture. Communities* (Dainotto 2000).

stało się atutem. Wiązało się to z przemodelowaniem narracji korzennej z jednej strony, z drugiej natomiast – z estetycznym przewartościowaniem, które zaowocowało rozmyciem dychotomicznych podziałów na literaturę wysoką i niską, ambitną i popularną, jak również z redefinicją tego, co postępowe i nowatorskie. Na tej fali wysoką rangę zyskał np. kryminal – jak najbardziej nowatorski, jak się okazało, w wydaniu regionalnego kryminału retro, którego przykładem mogą być osadzone w realiach regionu powieści Marcina Wrońskiego, Ryszarda Ćwirleja, Krzysztofa Koziolka. Literatura regionalna stała się atrakcyjna również za sprawą innych pojawiających się na jej gruncie gatunków, takich choćby, jak powieść postosadnicza uprawiana przez Inge Iwasiów, Zytę Orszyn, Stanisława Srokowskiego czy reportaży gonzo w wydaniu Ziemowita Szczerka, a także dzięki takim zjawiskom, jak np. proza sudecka Olgi Tokarczuk, czarny realizm magiczny Daniela Odiji czy eksperymenty z formą narracyjną i językiem w śląskich opowieściach Szczepana Twardocha. Paradoksalnie najlepszym potwierdzeniem sukcesu tej literatury jest zakwestionowanie jej regionalnej kwalifikacji. „Bez przesady można by stwierdzić, że ostatnie dwadzieścia pięć lat w regionalnej prozie należało do Olgi Tokarczuk, gdyby nie fakt, że w obliczu jej literackiego talentu i popularności kryteria regionalistyczne są bezużyteczne” – pisze Wojciech Browarny (Browarny, maszynopis). Bezużyteczne będą one jednak tylko wówczas, gdy przyjmiemy wąskie rozumienie tej twórczości jako ograniczonej do kręgu odbiorców regionalnych i skupionej na problemach regionalnej społeczności. Tymczasem współczesna literatura regionalna wyprzedza tzw. literaturę ogólnokrajową m.in. z tego względu, że proponuje takie konceptualizacje regionalnej wspólnoty, które znoszą rozróżnienie na „centrum – peryferie”, zastępując je opozycją „homogeniczne narodowo – wieloetniczne”, „monokulturowe – wielokulturowe”, „polskie – śląskie/kaszubskie/pomorskie etc.”. Wyprzedzić centrum to przekroczyć ograniczenia etnocentrycznej historii i nowoczesnego projektu polskości, przedstawić wizję społeczeństwa, która kwestionuje oficjalną politykę narodowościową i obowiązujące wyobrażenia narodu. Dlatego np. zbiór opowiadań *Dom dzienny, dom nocny* (1998) Tokarczuk, w którym pojawia się metafora „nieskończonego pogranicza” i wielonarodowe (niemieckie, czeskie i polskie) doświadczenie miejsca, jak również ufundowany na tym obraz społeczności jako takiej, w której przenika się wiele języków i kultur – oferuje regionalny wariant literatury, odzwierciedlającej procesy społeczno-kulturowe zachodzące w świecie i odpowiadającej na wyzwania wielokulturowości, a w tym sensie „postępowej” względem centrum.

Omówione przykłady nie wyczerpują oczywiście zastosowań typologii Ti-ryakiana i Nevitta w badaniach nad twórczością regionalną, a proponowane przez nich rozróżnienia z powodzeniem można odnieść do historii regionalizmu i z tej perspektywy opowiedzieć np. dzieje literatury regionalnej w Polsce (wprowadzając tu jeszcze jedną kategorię, a mianowicie nacjonalizm peryferii traktowany jako substytutywny wobec nacjonalizmu nieistniejącego państwa, występujący w pierwszej przedprogramowej fazie rozwojowej rodzimego regionalizmu). Taka opowieść mogłaby być przyczynkiem do badań nad problematyką zróżnicowania kulturowego istniejącego w obrębie nowoczesnych społeczeństw, przede wszystkim nad problemem „wewnętrznej kolonizacji” i manifestującym się w kulturze „nacjonalizmem upośledzonych” czy „nacjonalizmem antykolonialnym”⁷. Bardziej interesująca i płodna poznawczo wydaje się jednak inna możliwość: interpretacji utworów regionalnych jako wypowiedzi włączających się w społeczną dyskusję na temat narodu i regionu, a zarazem takich, które mają w tej dyskusji wyjątkowy – nieporównywalny z innymi tekstami kultury – status ze względu na to, że rozpisują relację między regionalnym i narodowym nie tylko na pewne formuły symboliczne, ale również na formę gatunkową, świat przedstawiony, fabułę, styl i obrazowanie.

II

Warto zatrzymać się na przywołanej wcześniej kwestii uczestnictwa literatury regionalnej w ważnej społecznie debacie, gdyż to w dużej mierze za jej sprawą dokonuje się dziś przewartościowanie literackiej regionalistyki jako dziedziny badawczej. Twórczość regionalna okazuje się interesująca dla współczesnych badaczy właśnie w związku z przemianą relacji „literatura regionalna – literatura ogólnokrajowa” i naruszeniem tradycyjnego asymetrycznego układu, ufundowanego na opozycjach: zamknięte – otwarte, par-

⁷ Pierwszy z tych terminów („nacjonalizm upośledzonych”) przywołuje Antonina Kłoskowska, omawiając poglądy Michaela Hechtera (Kłoskowska 1996, 83), drugi („nacjonalizm antykolonialny”), autorstwa Anthony’ego D. Smitha, wymienia Eugenia Prokop-Janiec, pisząc o postkolonialnej, nieeuropocentrycznej perspektywie w badaniach nad nacjonalizmem, traktowanym z tej perspektywy jako program autoemancypacyjny, wyzwoleniczy i rewindykacyjny (Prokop-Janiec 2004, 29). O „wewnętrznej kolonizacji” w kontekście polskich regionów pisze Tomasz Zarycki (Zarycki 2008, 31–48).

tykularne – uniwersalne, prywatne – obywatelskie. To dychotomiczne ujęcie deprecjonowało twórczość regionalną jako skupiającą w sobie pierwsze człony przywołanych opozycji i waloryzowało ją negatywnie w relacji do ogólnokrajowej między innymi ze względu na stosunek do spraw dotyczących narodu i państwa. Tymczasem wyobrażenie literatury regionalnej jako pisarstwa, które zamyka się w kręgu spraw lokalnych i nie angażuje się w problemy większej wagi (istotne w skali państwa, Europy czy świata), wyobrażenie – dodajmy – bazujące na rozłączności tego, co regionalne i narodowe, jest dziś coraz częściej kwestionowane. Współczesne badania literackie spod znaku zwrotu przestrzennego kierują się w stronę lokalności oraz literatury, która ze względu na peryferyjne usytuowanie była dotąd marginalizowana, i znoszą tradycyjne przeciwstawienie utworów powstających w regionach i w centrum. Proponują też nowe spojrzenie na twórczość regionalną, wynikające z przemyślenia jej udziału i roli w podejmowaniu narodowego tematu.

Ta tendencja jest najsilniej widoczna w badaniach prowadzonych w Stanach Zjednoczonych, które ze względu na swoją historię i podział administracyjny kraju są szczególnie otwarte na nowe myślenie regionalistyczne (nie bez powodu nowy regionalizm w badaniach literackich zrodził się właśnie w Ameryce). Przywołajmy kilka charakterystycznych stanowisk badawczych.

Już w roku 1991 Philip Fisher, pisząc we wprowadzeniu do książki pt. *The New American Studies: Essays from Representation* o życiu kulturalnym Ameryki, stwierdził, że rozwija się ono w rytmie wahadła – z jednej strony wychyla się ku regionalnemu zróżnicowaniu zjawisk kulturowych, z drugiej – w stronę projektu narodowej jedności. Literatura, pisze badacz, staje się uczestnikiem swego rodzaju wojny domowej na polu reprezentacji, ścierają się w niej bowiem dwie wykluczające się wzajemnie koncepcje: reprezentacji narodu jako skonstruowanego ze słabo powiązanych regionów oraz reprezentacji narodu ujednoczonego centralnie (Fisher 1991, XII, XIV). Ów konflikt ma konsekwencje dla statusu literatury narodowej, bo czy można mówić o twórczości amerykańskiej jako takiej? Czy nie stanowi ona po prostu zbioru regionalnych literatur?

Te pytania powracają we wstępie do książki wydanej przeszło dziesięć lat później, *A Companion to The Regional Literatures of America* (Crow 2003), zbierającej najważniejsze artykuły na temat amerykańskiej literatury regionalnej powstałe pod koniec XX i na początku XXI wieku. Jej redaktor, Charles L. Crow, stwierdza, że „trudno zrozumieć ważne problemy amerykańskiej kultury i literatury bez zrozumienia literatury regionów” (Crow 2003, 2). Zwra-

ca też uwagę na to, że zagadnienia regionalistyczne, którymi zajmują się autorzy książki, mimo że poświęcone są odrębnym częściom kraju, poruszają sprawy skupione wokół narodowej historii i dla tej historii istotne, takie jak niewolnictwo, prawa kobiet, wzrost znaczenia miast, doświadczenia granicy etc. Okazuje się przy tym, że perspektywa regionalistyczna może oferować unikalne, konkurencyjne wobec ogólnokrajowego spojrzenie na pewne kwestie narodowe i w niektórych przypadkach kwestionuje sens zgłębiania tych spraw na podstawie literatury reprezentującej ogólnokrajową narrację.

W pracach takich badaczy, jak Tom Lutz, Judith Fetterley i Marjorie Pryse, Jason Arthur, Philip Joseph, Stephanie Foote regionalizm odnoszony jest do współczesnej dyskusji na temat amerykańskiego społeczeństwa obywatelskiego, a literatura regionalna traktowana jest jako ważna uczestniczka tej debaty – występująca w niej już nie tylko jako równoprawny partner literatury tzw. ogólnokrajowej, ale w roli protagonisty i moderatora, pokazującego nowe obszary problemowe (Lutz 2004; Fetterley, Pryse 2003; Arthur 2013; Joseph 2007; Foote 2001). Jej rewelatorska funkcja polega przede wszystkim na tym, że odsłania nieuwzględniane dotąd sposoby myślenia na temat społeczeństwa i narodu. Główna teza, na której zasadza się myśl zawarta w książce Josepha traktującej o roli literackiej regionalistyki w dobie globalizmu, głosi, że regionalizm, zanurzony w konkretną rzeczywistość i drażący problemy lokalnej przynależności, wnosi istotny, frapujący wkład w budowanie narodu (*nation-building*). Tylko z pozoru, pisze badacz, materiał literatury regionalnej skupiony jest na pewnej grupie lokalnej, w rzeczywistości uczestniczy w kreowaniu jednej bądź kilku narodowych społeczności czytelniczych, dzieląc z nimi miejsce pochodzenia i historię. Literatura regionalna właśnie ze względu na swą więź z lokalnością skłania czytelników do myślenia na temat narodu w kategoriach wspólnego dobra i społecznej solidarności, a jako taka jest szczególnym rodzajem pedagogiki oddziałującym na współczesnych odbiorców (Joseph 2007, IX–X).

Inną funkcję – „demistyfikowania myślenia narodowego”, kwestionowania przyjętych sposobów rozumienia narodu – przypisuje tej literaturze Stephanie Foote (Foote 2001, 25–41). Zdaniem autorki artykułu *The Cultural Work of American Regionalism* twórczość regionalna oferuje współczesnym literaturoznawcom idealną perspektywę do badania literatury narodowej, stanowi bowiem swoiste laboratorium pozwalające testować, jak jest skonstruowana ta twórczość, a także oceniać, jakie miejsce zajmuje wiedza lokalna w wytwarzaniu narodowej tradycji. Studiowanie pisarstwa regionalnego prowadzi do odkrywania tego, co zostało zapamiętane, a co zapomniane i wymazane

w oficjalnej metahistorii oraz w jaki sposób uczestniczą w jej tworzeniu (poprzez włączanie lub odrzucanie) lokalna społeczność i lokalne miejsca. Rozwijający się w zapomnieniu i dlatego dopominający się o pamiętanie nurt literackiej regionalistyki stanowi obiektywną lekcję tego, jak ideologicznie uwarunkowany mechanizm włączania i wyłączenia oddziałuje na konstruowanie tradycji literackich. Wiąże się z tym sposób funkcjonowania regionalnych fikcji, który polega na transformacji politycznej różnicy w różnice kulturowe. Badaczka dowodzi, że regionalne pisarstwo, będące ekspresją interesów nienormatywnych grup mniejszościowych lub marginalizowanych, pomaga w rozumieniu i wartościowaniu społecznych różnic i pozwala wyobrazić sobie naród jako skomponowany z poszczególnych, kompleksowych subkultur. Zawarte w tytule jej artykułu „the cultural work” należy rozumieć jako „pracę” regionalizmu na rzecz reprezentacji wszystkich form społecznego zróżnicowania, które jako dynamiczne kulturowe warianty mogą być włączone w ideę amerykańskości. W myśl tej logiki literatura regionalna podważa i komplikuje ideę narodu. Sprzyja temu, zauważa Foote, wytworzenie się w latach 90. szczególnego rodzaju wiedzy lokalnej, która pomaga propagować pęknięcie, złamanie monolitycznej narracji amerykańskiej literatury i tożsamości. Krótko mówiąc, regionalna twórczość jest tym typem pisarstwa, które próbuje zrozumieć naród sam w sobie jako ideologicznie sprofilowany kulturowy konstrukt i które usiłuje zakwestionować oficjalną historię Ameryki, dostarczając odbiorcom nieoficjalne opowieści poszczególnych grup reprezentujących naród.

Referując te stanowiska, łatwo dostrzec, że jednym z głównych czynników decydujących o współczesnym przewartościowaniu literatury regionalnej, jest jej zaangażowanie w problemy, które – mimo że dotyczą społeczności lokalnej – są istotne w skali kraju. Tom Lutz, a za nim Jason Arthur (Lutz 2004; Arthur 2013), pisząc w tym kontekście o regionalnej literaturze amerykańskiej, zwracają uwagę, że to właśnie ona najżywiej zareagowała na radykalną transformację amerykańskiego społeczeństwa w okresie bezpośrednio poprzedzającym wojnę secesyjną i następującym po niej, gdyż uczyniła głównym tematem utworów literackich problemy dotyczące skonfliktowanych interesów różnych grup społecznych. Także współcześnie narracja regionalna włącza się w debatę dotyczącą społeczeństwa amerykańskiego, a jej głos, który zmusza do refleksji na temat interakcji między tym, co lokalne, narodowe i globalne, jest szczególnie cenny w dyskursie na temat współzależności centralno-peryferijnych.

Przedstawione propozycje, choć odnoszą się do specyficznej sytuacji, w jakiej znajduje się kultura amerykańska, mogą stanowić zachętę do relek-

tury polskiej literatury regionalnej, zwłaszcza tej, która po roku 1989 w przyspieszony sposób nadrabia zobowiązania wobec miejsca i regionalnej społeczności. Pokazują one, jak odświeżające może być przekierowanie poznawczego wektora z twórczości ogólnokrajowej na literaturę regionów i spojrzenie na sprawy narodowe poprzez lokalne mikronarracje, przelamujące monolityczność oficjalnej metahistorii.

* * *

Znaczenie literatury regionalnej nie sprowadza się tylko do tego, że dostarcza ona szczególnego rodzaju wiedzy na temat społeczeństwa i narodu oraz stanowi – posłużę się nośną we współczesnych badaniach literackich metaforą – rodzaj laboratorium, w którym idee regionalistyczne i narodowe poddawane są konkretyzacji, symbolizacji, rozmywaniu bądź wzmocnieniu, ale też – obserwacji i diagnozie. Równie ważny jest „pedagogiczny” wymiar tej twórczości.

Regionalizm literacki był od samego początku czymś więcej niż tylko prądem estetycznym. W *Liście o regionalizmie* Stefana Żeromskiego opublikowanym w roku 1928 na łamach „Kuriera Wileńskiego” promotor literackiego regionalizmu przenikliwie stwierdza, że zainicjowana przezeń w *Snobizmie i postępie* idea regionalistyczna „mogłaby nie tylko wzbogacić nas o całą sumę »wiedzy o nas i naszym jestestwie« (...), lecz rozstrzygnąć wiele krwawych wrzodów naszego państwowego istnienia” (Żeromski 1928). I w tym samym miejscu dopowiada:

Któż wie, czy straszliwe spory polsko-czerwono-ruskie i polsko-białoruskie nie dadzą się jakoś jeśli nie zmytygować, to złagodzić pracą regionalistów polskich i ruskich, o ile ich wykopie z band, partii, obozów i dziczy rezunów. Coś trzeba w tej materii zrobić, gdyż możemy znowu pójść w niewolę, a w niewoli stworzyć sobie znowu jakiś romantyzm, mesjanizm i inny izm polski. Wierzę mocno, że ta praca wydać może dobre owoce (Żeromski 1928).

Losy polskiego regionalizmu pokazują jednak, że z postulowaną tu misją budowania sąsiedzkiej wspólnoty bywało w przeszłości różnie. Niektóre działania, w które wprzęgana była idea regionalistyczna, powodowały skutek wręcz odwrotny – czego nie omieszkał wypomnieć regionalizmowi Czesław Miłosz, nazywając go „oliwą mającą złagodzić tarcia narodowościowe na

Kresach” (Miłosz 2016, 158). Także obok regionalizmu, który pragnie wychowywać czytelnika w duchu obywatelskim i zasługuje na miano społecznej pedagogiki, istnieje taka jego wersja, która – jak pisze o niej Philip Joseph – karmi się fantazją o hermetycznej wspólnotcie, zaimpregnowanej przeciwko wpływom modernizmu i która przemawia nostalgicznie do nowoczesnego czytelnika (Joseph 2007). Regionalizm w tym wydaniu może się stać rodzajem antypedagogiki, lekcją zamknięcia, ksenofobii. Najbardziej pouczający przykład stanowi wspomniana wcześniej literatura „krwi i ziemi”, powiązana z ideologią narodowego socjalizmu w Niemczech. Ów przypadek unaocznia również, że regionalizm i nacjonalizm to nurty w gruncie rzeczy do siebie podobne: z pozoru zachowawcze i konserwatywne, zawierają rewolucyjną siłę, która wyzwala energię społeczną i spełnia się w konkretnym działaniu. Od iskry regionalistycznej mogą się na cały świat rozprzestrzenić niszczące płomienie, a z drugiej strony „lokalny pożar”⁸ może sprawić, że „runie imperium”.

To wprawdzie oczywistość, ale na koniec warto raz jeszcze stwierdzić, że lektura literatury regionalnej może być bardzo przydatna. Zdobyta w ten sposób wiedza daleko wykracza poza kwestie estetyczne i wyposaża w szczególnego rodzaju kompetencje, a problemy rodzące się na styku trójkąta „naród – region – literatura” okazują się istotne nie tylko z punktu widzenia współczesnych badań literackich, ważny jest również ich wydźwięk społeczny.

Literatura

- Anderson B., 2008, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przeł. Amsterdamski S., Kraków.
- Arthur J., 2013, *Violet America. Regional Cosmopolitanism in U.S. Fiction Since the Great Depression*, Iowa City.
- Browarny W., [b.d.], *Historie odzyskane. Literackie dziedzictwo Wrocławia i Dolnego Śląska* [maszynopis].
- Crow C.L., 2003, *Introduction*, in: Crow C.L., ed., *A Companion to The Regional Literatures of America*, Hoboken, NY.
- Dainotto R.M., 1996, „*All the Regions Do Smilingly Revolt*”: *The Literature of Place and Region*, „Chicago Journals”, Vol. 22, No. 3, Spring.
- Dainotto R.M., 2000, *Place in Literature. Region. Culture. Communities*, Ithaca, NY.
- Fetterley J., Pryse M., 2003, *Writing out of Place. Regionalism, Woman, and American Literary Culture*, Urbana–Chicago.

⁸ Tą metaforą posłużył się Zbigniew Herbert w *Przemianach Lwiusza*, czyniąc aluzję do ruchu NSZZ „Solidarność”, zainicjowanego w regionach (Herbert 2008, 538).

- Fisher P., 1991, *Introduction*, in: Fisher P., ed., *The New American Studies: Essays from Representation*, Berkeley–Los Angeles–Oxford.
- Foote S., 2001, *Regional Fictions: Culture and Identity In Nineteenth-Century American Literature*, Madison.
- Foote S., 2003, *The Cultural Work of American Regionalism*, in: Crow C.L., ed., *A Companion to The Regional Literatures of America*, Hoboken, NY.
- Gieba K., 2018, *Lubuska literatura osadnicza jako narracja żałobczyńska regionu*, Kraków.
- Gregory D., 2009, *Antropography*, in: Gregory D., Johnston R., Pratt G. et al., ed., *The Dictionary of Human Geography*, Oxford.
- Herbert Z., 2008, *Przemiany Lwiusza*, w: Herbert Z., *Wiersze zebrane*, oprac. Krynicki R., Kraków.
- Jasiński R., 1964, *Dymy wyższe nad dęby. Opowiadania z dziejów Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra.
- Jasiński R., 1967, *Mieczem i krzyżem*, Zielona Góra.
- Joseph P., 2007, *American Literary Regionalism in a Global Age*, Baton Rouge, LA.
- Kłoskowska A., 1996, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa.
- Koniusz J., oprac. i wyb., 1970, *Złota dźdża Bolesława: podania, legendy i baśnie Ziemi Lubuskiej*, Poznań.
- Kronika paryska*, 1884, „Biblioteka Warszawska”, t. II, s. 270–292.
- Lutz T., 2004, *Cosmopolitan Vistas. American Regionalism and Literary Value*, Ithaca–London.
- Mikołajczak M., 2012, „Szli na Zachód osadnicy...”. Rola metaforyki przestrzennej w tworzeniu mitologii Ziemi Lubuskiej, w: Konończuk E., Sidoruk E., red., *Od poetyki przestrzeni do geopoetyki*, Białystok.
- Mikołajczak M., 2014, *Geografia wyobrażona w służbie powojennej polityki miejsca. Przypadek arkadii lubuskiej*, w: Kalinowski D., Kuik-Kalinowska A., Mikołajczak M., red., *Geografia wyobrażona regionu. Literackie figury przestrzeni*, Kraków.
- Miłosz C., 2016, *Sens regionalizmu*, w: Chojnowski Z., Mikołajczak M., red., *Regionalizm literacki w Polsce. Zarys historyczny i wybór źródeł*, Kraków.
- Pakuszta E., 1954, *Kartki z Ziemi Lubuskiej*, Warszawa.
- Patkowski A., 2016, *Idee przewodnie regionalizmu*, w: Chojnowski Z., Mikołajczak M., red., *Regionalizm literacki w Polsce. Zarys historyczny i wybór źródeł*, Kraków.
- Prokop-Janiec E., 2004, *Literatura i nacjonalizm. Twórczość krytyczna Zygmunta Wasileńskiego*, Kraków.
- Skwarczyńska S., 2016, *Kierunek geograficzny (kierunek naukowy i regionalistyczny)*, w: Chojnowski Z., Mikołajczak M., red., *Regionalizm literacki w Polsce. Zarys historyczny i wybór źródeł*, Kraków.
- Zaprucki J., 2006, *Geneza i charakter pojęcia „Heimat”*. Rys historyczny niemieckiej literatury ojezycznej, w: Zaprucki J., *Kultura reminiscencji – reminiscencje kultury. Motyw małej ojczyzny w twórczości Siegfrieda Lenza, Horsta Bienka i Johanna Bobrowskiego*, Jelenia Góra.
- Zarycki T., 2008, *Polska i jej regiony a debata postkolonialna*, w: Dajnowicz M., red., *Oblicze polityczne regionów Polski*, Białystok.
- Żeromski S., 1928, *List o regionalizmie*, „Kurier Wileński”, nr 60.